

## Lidia Zessin-Jurek

Czeska Akademia Nauk  
<http://orcid.org/0000-0002-7701-7340>  
[zessinjurek@mua.cas.cz](mailto:zessinjurek@mua.cas.cz)

### **Eliyana R. Adler, *Survival on the Margins: Polish Jewish Refugees in the Wartime Soviet Union*, Cambridge-London: Harvard University Press, 2020, 433 s.**

Wartość książki Eliyany R. Adler *Survival on the Margins*, będącej przedmiotem tej recenzji, została już potwierdzona przez nagrody przyznane jej w Stanach Zjednoczonych, Izraelu, a także w Polsce. Jako badaczka losów Żydów polskich w ZSRR ze szczególnym zainteresowaniem sięgnęłam po to całościowe opracowanie tematu. Poza kilkoma wcześniejszymi próbami poruszenia głównych aspektów tej historii (Ben-Cion Pinchuk, 1978; Josef Litvak, 1997) dzieje ocalenia z Holocaustu części Żydów polskich, która znalazła się na Wschodzie, pojawiły się w kilku tomach wydawanych w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych (m.in. *Shelter from the Holocaust* i *Polish Jews in the Soviet Union*<sup>1</sup>) i Polsce (m.in. *Syberjada Żydów polskich*<sup>2</sup>). Tutaj, podobnie jak w przypadku pracy doktorskiej niemieckiego historyka Markusa Nesselrodta (*Dem Holocaust entkommen*<sup>3</sup>), mamy do czynienia z historią trudnego przetrwania na Wschodzie opowiedzianą piórem jednego autora.

Książka składa się z pięciu chronologicznie ułożonych rozdziałów. We wstępie autorka szkicuje historiograficzną scenę tematu, przedstawiając podstawowy problem tej historii: że jako przedmiot badań zniknęła ona pomiędzy większymi i dominującymi tematami historycznymi. Nie dowiemy się ze wstępu o istotnym zjawisku zachodzącym od wielu lat – mianowicie o niezwykłym ożywieniu badań nad historią i pamięcią o żydowskich deportowanych i uchodźcach w ZSRR, obecnego w różnych kulturach i geografiach akademickich jednocześnie. Równoczesność podjęcia badań nad sowieckim doświadczeniem żydowskich uchodźców przez specjalistów różnych dziedzin (historyków, literaturoznawców, socjologów) i krajów (USA, Australia, Kanada, Polska, Niemcy,

---

<sup>1</sup> *Shelter from the Holocaust. Rethinking Jewish Survival in the Soviet Union*, red. Mark Edele, Sheila Fitzpatrick, Atina Grossmann, Detroit: Wayne State University Press, 2017; *Polish Jews in the Soviet Union (1939–1959). History and Memory of Deportation, Exile, and Survival*, red. Katharina Friedla, Markus Nesselrodt, Boston: Academic Studies Press, 2021.

<sup>2</sup> *Syberjada Żydów polskich*, red. Lidia Zessin-Jurek, Katharina Friedla, Warszawa: ŻIH, 2020.

<sup>3</sup> Markus Nesselrodt, *Dem Holocaust entkommen. Polnische Juden in der Sowjetunion (1939–1946)*, Berlin: de Gruyter, 2019.

Rosja) jest tymczasem fenomenem niewątpliwie godnym uwagi i przyjrzenie się mu wydaje się nieodzownym, ale niewykorzystanym tutaj elementem na drodze ku pełnemu zrozumieniu losów polskich Żydów ocalałych na Wschodzie i pamięci o ich doświadczeniu.

W *Survival on the Margins* Eliyana Adler odpowiada na sformułowany dekadę temu apel badaczy Atiny Grossmann i Johna Goldlusta, by poszerzyć mapę ocalenia polskich Żydów, skoro większość z tych, którzy przetrwali wojnę, przeżyła ją w ZSRR. Jak zapowiada autorka, jej praca mówi o wojnie i Zagładzie w ZSRR, stanowi też pewien rodzaj przewodnika dla rodzin ocalałych na Wschodzie. Tym samym, co może rzucić się w oczy historykom z Polski, jest to bardziej książka o Holokauście niż o Gułagu, jeśli posłużyć się tymi szerokimi ramami historyograficznymi. Mimo że główna część historii rozgrywa się w ZSRR i większość żydowskich ocalałych podlegała represjom sowieckim, książka Eliyany Adler nie została pomyślana jako rozliczenie z systemem sowieckim i jego działaniami wobec polskich Żydów (choć – trzeba przyznać – wątek ten poruszono w konkluzjach). W opracowaniu Adler daje się nawet zauważyć marginalizacja obozowego doświadczenia Gułagu. Tymczasem świat zeków (zakluczonych, więźniów w ZSRR), kolonii karnych, doznanie przemocy urków (więźniów kryminalnych), dehumanizacji, wycieńczenia pracą nie ominęło części żydowskich deportowanych, nawet jeśli liczebnie więcej z nich zostało przymuszonych do pracy w posiadłościach, nie zaś w obozach Gułagu. W kontekście gułagowym, który dla polskiego (choć i angielskiego) czytelnika opisał klasyczny, ale nieobecny w książce Adler autor żydowskiego pochodzenia Gustaw Herling-Grudziński, wkraść się błąd. Autorka podaje, że Yuli Margolin (chodzi najpewniej o autora znanego w Polsce lepiej jako Julius) szybko wrócił po ucieczce ze strefy sowieckiej do niemieckiej strefy okupacyjnej (s. 82). Zwracam na ten fakt uwagę nie tylko dlatego, że stało się zupełnie inaczej, lecz głównie dlatego, że jego autobiograficzna *Podróż do krainy zeków*<sup>4</sup> (wydana ostatnio po angielsku przez Oxford University Press, 2020) to dramatyczny i moim zdaniem najbardziej przejmujący zapis z Gułagu, do którego autor ten trafił po aresztowaniu w 1940 r.

Eliyana Adler napisała książkę z perspektywy historii społecznej. Dzięki tej optyce autorka wydobywa sprawczość swoich bohaterów, którzy nie są zredukowani, jak to często bywa w naszych rodzimych opracowaniach tematu deportacji na Syberię, do statystycznych i nierzadko anonimowych grup ofiar zsyłek. Adler nie ogranicza się w żadnym razie do rekonstrukcji i opisu konsekwencji decyzji politycznych. Na pierwszym planie są u niej rozważania o roli czynników społecznych (m.in. rodziny, płci, zamożności, wykształcenia) w podejmowaniu decyzji i często także odmianie losu indywidualnych postaci. W pierwszym rozdziale, o początkach wojny, została przedstawiona kwestia okoliczności podejmowania decyzji: uciekać czy zostać. Autorka wydobywa ze źródeł zapis chaosu i niepewności wojennej. Drugi rozdział pokazuje krótki okres codziennego funk-

---

<sup>4</sup> Julius Margolin, *Podróż do krainy zeków*, tłum. Jerzy Czech, Wołowiec: Czarne, 2013.

cjonowania uchodźców we wschodniej Polsce zajętej przez Sowieców. Nowo przybyli próbowali ułożyć sobie życie pod władzą sowiecką, towarzyszyli im w zmaganiach ze znalezieniem kwater, pracy, szkoły. Kontekst sowiecki na pewno zdominował doświadczenie uchodźców, tymczasem nadal nieporuszone pozostaje pytanie, czy i jaką rolę odgrywał „stary kontekst polski” w tym dalece prywatnym przyjęciu tysięcy uchodźców na kresach. I w tym rozdziale dużą rolę odgrywa kwestia decyzji, a dokładniej stosunku do wprowadzonego przez Sowieców obowiązku przyjęcia radzieckich paszportów. Autorka oddaje właściwe miejsce konsekwencjom podjętej wówczas decyzji. Ci, którzy odebrali sowiecki paszport i nie wyjechali dalej na wschód do pracy, stali się wkrótce pierwszymi ofiarami akcji „Reinhardt”. Ci, którzy nie przyjęli paszportu sowieckiego i zgłosili chęć powrotu do niemieckiej strefy, zostali natomiast – o tym traktuje rozdział trzeci pt. *Żydowskie szczęście* – deportowani za karę na Syberię, dzięki czemu – paradoksalnie – większości udało się przeżyć.

W trzecim rozdziale książki autorka wspaniale radzi sobie z rozgałęzieniami tej historii, w której losy poszczególnych grup „bifurkowały” w miarę upływu czasu i pokonywanych kilometrów rozległego terytorium sowieckiego. W uporządkowany sposób prowadzi nas ścieżkami, które były najbardziej powszechne, ale nie może oczywiście omówić wszystkich. Nie trzeba się tym jednak martwić, ponieważ te rozgałęzienia losów polskich Żydów w ZSRR już są lub będą w przyszłości opracowywane przez innych badaczy. Stymulująca do rozważań analiza Adler każe się czasem zastanowić nad niuanssem. Dotyczy to np. podstaw deportacji. Podczas gdy autorka jest, jak się wydaje, skłonna zgodzić się z Alexandrem Statievem, że klasa jako podstawa deportacji ustąpiła etniczności (s. 103), uważałabym, że „podstawy klasowe” lub inne dodatkowe kategorie (np. osadnictwo wojskowe lub uchodźstwo) były jednak zawsze istotne podczas wywózek. Ostatecznie NKWD nie wywiozło wszystkich Polaków czy Żydów z kresów, ale zawsze dokonywało wyboru (o tym wspomina sama autorka za Katherine Jolluck na s. 110, 113, 114, 123). Życie codzienne w posiołkach opisane jest przez pryzmat warunków panujących w tajdze czy prób kultywowania religii aż do tzw. amnestii.

Amnestia zaczyna czwarty i chyba najciekawszy rozdział, traktujący o Azji Środkowej, dokąd większość deportowanych udało się po zwolnieniu. Dodatkowej wartości dodaje temu rozdziałowi imponujące zapanowanie nad wielowątkowością tej historii, w której o przeżyciu uchodźców decydował różnorodny zbiór czynników oraz oczywiście ludzi dzierżących nad uchodźcami żydowskimi jakąś formę kontroli lub przyznających przywileje (oficerowie NKWD, lokalni mieszkańcy republik środkowoazjatyckich, międzynarodowe organizacje pomocowe jak Joint, polskie delegatury). W tym rozdziale, tak jak w całej książce należy ponadto docenić bezstronny akademicki styl autorki. Eliyana Adler w godny naśladowania, wyważony i dający wrażenie doskonałej obiektywności sposób, mimo emocjonalnego charakteru dziesiątek autobiograficznych źródeł narracyjnych, z których korzystała, poszukuje przyczyn dyskryminacji polskich

Żydów na poszczególnych etapach ich tułaczki nie ograniczając się wyłącznie do argumentu o antysemityzmie (przede wszystkim podczas rekrutacji do armii Andersa, a potem Berlinga). Oprócz przekonująco rozpisanych wątków politycznych, tożsamościowych i związanych z lojalnością autorka nie obawiała się też poruszyć innych ważnych aspektów wyłaniających się ze spisanych wspomnień. Przykładem niech będzie aspekt obyczajowy, mianowicie transakcyjny charakter relacji męsko-damskich (co istotne, głównie w tym kierunku) między uchodźcami a lokalnymi mieszkankami.

Ostatni rozdział książki dotyczy okresu powojennego. Tę część publikacji rozpoczyna odniesienie do działania Związku Patriotów Polskich, przechodzące w opis „repatriacji”, powrotu i odbudowywania życia po wojnie w Polsce, która – na co zwrócił uwagę Jaff Schatz – geograficznie została znacznie przesunięta na zachód Europy, ale politycznie w pełni na wschód (s. 238). Szczególnie w tym rozdziale, ale tak naprawdę w całej książce, Adler posługuje się w bardzo efektywny sposób egoźródłami. Stanowią one podstawę jej książki, zadając ostateczny cios wszelkim zastrzeżeniom co do wartości gatunku wspomnieniowego w opracowaniach historycznych. Autorka wykorzystuje świadectwa w bardzo umiejętny sposób, tak że stanowią nie tylko źródło wiedzy historycznej, lecz także niezastąpiony środek retoryczny wzmagający walory jej książki. W tym miejscu warto dodać, że na doświadczenie czytelnicze pozytywnie wpływa bardzo staranne wydanie książki przez wydawnictwo Uniwersytetu Harvarda. Czytelników polskich może jedynie zaskoczyć obca forma imion przywołanych postaci, np. Polina Watowa czy Xavier Pruszyński; niektórzy nie zgodzą się z podanym w książce tłumaczeniem występującego we wszystkich niemal relacjach syberyjskich słowa „kipiatok” (wrzątek) jako dystrybutor wody (s. 118).

Wracając do meritum – rozdział powojenny jest klamrą spajającą trajektorię tych uchodźców i deportowanych żydowskich, którzy przyjechali z ZSRR do Polski, najczęściej tylko przejściowo. I tutaj autorka prezentuje wyważone, nieoceniające i suwerenne podejście do literatury i źródeł. Wbrew historiograficznemu paradygmatowi „przemoc i emigracja” – decyzji „repatriantów” o dalszej emigracji nie traktuje jako z góry przesądzonej antysemicką atmosferą w powojennej Polsce, wskazując, że opcja polska była poważnie i długo rozważanym scenariuszem, co być może nie jest zaskakujące dla polskiego czytelnika, ale może być dla anglojęzycznego. Część żydowskich „repatriantów” została w Polsce, by z przekonaniem budować nowy system, część, by skorzystać z oferty darmowych studiów lub by nie stracić kontaktu z pozostającymi w ZSRR członkami rodzin. Część była zbyt schorowana, by kwalifikować się do wiz emigracyjnych, część nie umiała sobie wyobrazić życia w Izraelu lub po prostu została wciągnięta w wir powojennego życia i karier. Co najmniej tyle samo było powodów do emigracji, które także zostały dokładnie omówione. W tym bogatym finałowym rozdziale ewentualne zastrzeżenie może dotyczyć uwagi, że po pogromie kieleckim zabrakło odpowiedzi wymiaru sprawiedliwości – można by tu uściślić, że doszło do procesów sądowych, wykonano w ich wyniku kilka wyroków śmierci,

choć rzeczywiście procesy te nie ukarały właściwych winnych w należyty sposób (s. 250).

Książkę Adler wieńczy wydzielona i dająca jeszcze więcej oddechu wynikom wieloletnich badań tej autorki część konkluzji, w których – jak należało się spodziewać – podjęta zostaje próba zrozumienia nieobecności historii przetrwania polskich Żydów w kulturze pamięci o Zagładzie i represjach sowieckich. Ten fascynujący wątek zajmował już wcześniej w publikacjach i wystąpieniach kilkoro innych badaczy. W dalszych próbach zrozumienia tego fenomenu nadal warto będzie sięgać po ich prace<sup>5</sup>. Także w tej części Adler bardzo sprawnie porusza wiele ważnych aspektów, z których szczególnie obiecujący jest ten dotyczący szerszych problemów z reprezentacją losów uchodźców często wymykających się uwadze badaczy. Można tu jednak dodać, że brak skupienia się na uchodźcach uciekających przed nazistami nie dotyczy w tej samej mierze mniejszości żydowskich wszystkich krajów europejskich. Historia uchodźców z Niemiec została już dosyć dobrze opracowana w literaturze. Z kolei przejrzysta, przemyślna, dobrze udokumentowana i świetnie napisana książka Eliyany Adler stanowi ważny krok w przyrastającej literaturze, zwracającej międzynarodową uwagę na losy uchodźców uciekających przed nazizmem z Polski.

---

<sup>5</sup> John Goldlust, *A Different Silence: The Survival of More than 200,000 Polish Jews in the Soviet Union during World War II as a Case Study in Cultural Amnesia*, „Journal of the Australian Jewish Historical Society” 2012, t. 21, nr 2; Atina Grossmann, *Remapping Survival: Jewish Refugees and Lost Memories of Displacement, Trauma, and Rescue in Soviet Central Asia, Iran, and India*, „Simon Dubnow Institute Yearbook” 2016, nr 15; Lidia Zessin-Jurek, *Macewa pośród krzyży. Żydzi w polskiej pamięci Sybiru* [w:] *Syberia Żydów polskich...*; eadem, *Whose Victims and Whose Survivors? Polish Jewish Refugees between Holocaust and Gulag Memory Cultures*, „Holocaust and Genocide Studies” 2022, t. 36, nr 2.